

Libero Gerosa, *Prawo Kościoła*, przekład ks. Ireneusz Pękalski, tom 12, Podręczniki Teologii Katolickiej, Pallottinum Poznań 1999, ss. 383.

W kościelnym środowisku naukowym z wielkim zainteresowaniem obserwuje się i przyjmuje podręczniki do teologii opracowywane przez międzynarodowe gremium uczonych z różnych dyscyplin teologicznych pod dyktando naukową AMATECA. Podręczniki z tej serii są tłumaczone na język polski pod redakcją naukową ks. L. Baltera. Od 1994 r. Pallottinum wydało już kilka pozycji, a tom 12, który jest przedmiotem naszej uwagi, dotyczy prawa kanonicznego w Kościele. Jest to tłumaczenie z języka włoskiego, a podręcznik ten ukazał się we wspomnianym języku w roku 1995. Tłumaczenie na język polski dokonał ks. I. Pękalski i należy na wstępie podkreślić fachowość, precyzyjność i piękno języka. Dzieło rzeczywiście czyta się płynnie.

Recenzowana publikacja jest wprawdzie autorstwa L. Geroso, to jednak struktura tego podręcznika została wspólnie zaprogramowana z śp. biskupem Eugenio Corecco. W wydaniu włoskim jest on współautorem i przez to podkreślono jego inspirujący wkład i przedłużenie w czasie zwyczaju wspólnego myślenia i działania z L. Gerosa. Zasadę inspirującą ten podręcznik stanowi przeświadczenie, że całe prawo kanoniczne może być analizowane w oparciu o trzy podstawowe elementy Kościoła: Słowo, Sakrament i Charyzmat. Bp. Corecco uważał, że prawo kanoniczne należy ujmować i wyjaśniać na podstawie istotnych elementów konstytutywnych Kościoła, którymi są wymieniona wyżej triada. Podręcznik niniejszy różni się zasadniczo w odniesieniu do licznych kompendiów i komentarzy do Kodeksu z 1983 r. wydanych w różnych językach. Natomiast należy odnotować współbrzmienie z metodą pracy, wypracowaną przez Petera Krämera w podręczniku pt. *Kirchenrecht, I, Wort – Sakrament – Charisma*, Stuttgart – Berlin – Köln 1992, na użytek obszaru kultury języka niemieckiego.

Uwagę czytelnika przykuwa najpierw sama struktura publikacji oscylująca wokół wspomnianych już konstytutywnych elementów Kościoła: Słowo, Sakrament i Charyzmat. Praca składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy z nich (ss. 11-62) przedstawia teologiczne podstawy prawa kanonicznego, w którym zasygnalizowano doświadczenie prawa w komunii kościelnej i zarysowano podstawowe próby w zakresie uzasadniania prawa kanonicznego, a następnie ukazano systematyczny rozwój teologicznego uzasadnienia prawa w świetle nauki *Vaticanum*

II. Z jego zaś eklezjologii wynika, jak słusznie podkreśla Autor, że ostatecznym celem prawa kanonicznego jest nie tylko zagwarantowanie wspólnego dobra Kościoła, ale realizacja tejże wspólnoty Kościoła. Z kolei trzy elementy: Słowo, Sakrament i Charyzmat stanowią jej pierwszoplanowe źródło, chociaż ten ostatni pozostaje zawsze i jedynie na służbie dwóch pierwszych. W Kościele prawo i wspólnota nie są dwoma przeciwstawnymi, ale równoczesnymi i nie dającymi się oddzielić od siebie elementami jego struktury konstytucjonalnej (s. 59-61).

II rozdział (ss. 63-110) podejmuje zagadnienia źródeł, metod i narzędzi prawa kanonicznego, które dzieli zawsze los tych dwóch: prawa i Kościoła. Źródła materialne i podstawowe zbiory ustaw kościelnych oraz współczesne kodyfikacje z 1917, 1983 roku i Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r. stanowią najpierw przedmiot wywodów Autora. Następnie przybliża się debaty na temat naukowej metody w posoborowej kanonistyce, w łączności z koncepcją ustawy kościelnej jako *ordinatio fidei*. Zaproponowanie *ordinatio fidei* jako głównego elementu definicji ustawy i prawa kanonicznego nie oznacza wcale wykluczenia rozumu z procesu poznania i tworzenia prawa w Kościele. Wiara bowiem nie działa wbrew właściwie pojmowanemu rozumowi, lecz nadaje wartość jego specyficznej roli w procesie historycznego tworzenia się konkretnej normy pozytywnej. Na tle ustawy kościelnej kolejno przedstawia się zwyczaj i słuszność oraz pięć reguł interpretacji prawa (kan. 16-19). Porusza się też kwestie dekretów ogólnych i poszczególnych aktów administracyjnych (dekretów, nakazów, reskryptów, przywilejów i dyspens). W odniesieniu do dyspens, najważniejszą nowością w tej materii jest kan. 87, który, zdaniem L. Gerosa (s. 108), w wykonywaniu świętej władzy pozwala przejść od systemu zezwoleń do systemu rezerwacji, w którym biskupowi diecezjalnemu w powierzonych diecezji przysługuje wszelka władza zwyczajna, własna i bezpośrednia, jaka jest wymagana do jego pasterskiego urzędu, z wyłączeniem tych spraw, które na mocy prawa lub dekretu Papieża są zarezerwowane najwyższej lub innej władzy kościelnej (por. 381 § 1). Po odnotowaniu tej znaczącej zmiany, tylko wspomina się o innych narzędziach techniczno-prawnych, bo tak zostały nazwane przepisy odnoszące się do statutów i przepisów porządkowych (kan. 94-95), osób fizycznych i prawnych (kan. 96-123), aktów prawnych (kan. 124-128), władzy rządzenia (kan. 129-144), urzędów kościelnych (kan. 145-196), przedawnień (kan. 197-199) i obliczania czasu (kan. 200-203).

Rozdział III (ss. 111-148) zatytułowany: *Prawne elementy przepowiadania Słowa* dotyczy III i VII księgi KPK. Głoszenie, badanie, wykładanie i strzeżenie Słowa Bożego jest komentowane w aspekcie: liturgia i katecheza (kan. 756-780), Nauczycielski Urząd Kościoła (kan. 748-754), działalność misyjna i wychowawcza (kan. 781-822) oraz w końcu prawna ochrona integralności wiary i komunii kościelnej (kan. 822-833 i 1400-1752). Może budzić zdziwienie włączenie tutaj problematyki procesowej. Wynika jednak ono z samej koncepcji procesu i wyroku kościelnego, który, zdaniem Autora, ma charakter wybitnie deklaracyjny. L. Gerosa jest przekonany, że sędzia kościelny jest w istocie wezwany do stwierdzenia w swym osądzie faktów obiektywnych, takich jak: ważność sakramentów, przynależność do pełnej komunii lub jej brak, prawowitość kultu publicznego lub poprawność danej doktryny. Wyrok dotyczy całej rzeczywistości Kościoła jako komunii, ponieważ jego struktura prawna nie ma na celu w pierwszym rzędzie urzeczywistniania podmiotowych praw poszczególnych wiernych, ale raczej zapewnienie integralności i prawdziwości zbawczych treści Słowa i sakramentów. Troska zatem o trwanie istoty słowa i sakramentów, według Autora, stanowi ostateczny cel władzy, w tym sądownictwa (s. 142).

Kolejny czwarty rozdział (ss. 149-298) dotyczy prawa sakramentów. Najpierw przybliża się i formułuje doktrynę soborową przyjętą przez KPK na temat pojęcia sakramentów, akcentu-

jąc ich wymiar chrystologiczny, eklezjalny, kultyczny i podmiotowy (personalny) – przyzwolenie wiary. Podkreśla się też prawo do sakramentów, gdy równocześnie spełnią się trzy podstawowe warunki: prośba, dyspozycja i brak jakiegokolwiek zakazu lub przeszkody prawnej. Prawo to urzeczywistnia komunie kościelną, dlatego normy ograniczające korzystanie z takiego prawa, winny być ściśle interpretowane. Ponieważ Eucharystia jest umiejscowiona w centrum eklezjologii soborowej i jako taka kształtuje strukturę prawną Kościoła, Autor omawianie poszczególnych sakramentów rozpoczyna właśnie od tego sakramentu. Obok analizy norm kodeksowych w tej materii bardzo ciekawe jest ujęcie kwestii szczegółowych (ss. 171-181), tj. przyjmowania komunii świętej przez chrześcijan niekatolików i problematyki wiernych rozwiedzionych w kontekście eucharystii. To ostatnie zagadnienie jest wprawdzie omówione w oparciu o *Familiaris consortio*, ale wyróżnia się trzy orientacje. Autor chociaż pochwała wysiłek i zatroskanie poszczególnych uczonych, to jednak nie uznaje ich za całkowicie przekonujące i pokazuje ich braki na płaszczyźnie moralnej, prawnej oraz sakramentalnej. Zdumiewające jest zestawienie, ale znakomicie jest powiązane z Eucharystią, prawo o dobrach doczesnych Kościoła (kan. 1254-1310), wychodząc od ofiar mszalnych. Zdaniem L. Gerosa prawo kanoniczne o dobrach doczesnych inspirowane następujące zasady: 1) dobra kościelne mają instrumentalne przeznaczenie i dlatego winny być używane z uwzględnieniem misji Kościoła; 2) ich przekazywanie i używanie ma na celu dawanie świadectwa o wspólnotcie kościelnej i jej urzeczywistnianie; 3) ich administrowanie winno uwzględniać miejscowe zwyczaje i partykularne prawo kanoniczne, choć stopniowo winno się odchodzić od systemu beneficjalnego (s.184).

W dalszej części IV rozdział książki przybliża zagadnienie sakramentu chrztu, bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych, święceń i małżeństwa. Chrzest, uważany jako fundament życia chrześcijańskiego, rodzi też prawa i obowiązki wiernych, dlatego właśnie tutaj obok norm chrześcijańskich omawia się kanony z II księgi KPK dotyczące katalogu praw-obowiązków wiernych. Do nich również powraca się przy analizie bierzmowania, który to sakrament upoważnia do pełnego wykonywania przez wszystkich wiernych, a w szczególności wiernych świeckich, praw i obowiązków. Umiejscowienie studium praw i obowiązków wiernych świeckich także w tej części jest wyrażeniem poglądu wbrew tym, którzy chcieliby je wiązać wyłącznie z chrztem, a tymi, którzy chcieliby je odesłać wyłącznie do tych wiernych świeckich, którzy zawarli małżeństwo. Z kolei w odniesieniu do norm o sakramencie pokuty należy zauważyć logiczne powiązanie z kanonami o sankcjach kanonicznych (kan. 1311-1399) i o procesie karnym (kan. 1717-1731). Autor przy tym wykazuje niespójność systemu karnego, twierdząc, że ekskomunika, typowa sankcja prawnego porządku Kościoła, jest bardzo daleka od realizacji kodeksowego pojęcia kary, wyrażonej w kan. 1341 (por. s. 225). Przy analizie namaszczenia chorych godnym odnotowania jest fakt, że tego sakramentu może udzielać każdy kapłan i jedynie kapłan (kan. 999), co nie przesądza, że w przyszłości także diakon będzie mógł ważnie administrować i ponadto zaznaczono, że namaszczenie chorych nie jest pozbawione kościelnego i konstytutywnego znaczenia. Dołączono też tutaj kwestię sakramentaliów i pogrzebu kościelnego. Konsekwentnie L. Gerosa traktuje łącznie z sakramentem kapłaństwa problematykę władzy w Kościele. Szczególnie interesujące są wywody na temat natury władzy (święceń i jurysdykcji, Autor taki podział uznaje jako niekonsekwentne przyjęcie nauki soborowej!) oraz form jej wykonywania. Według niego administrowanie sakramentami nie jest uważane za łączny rezultat władzy święceń i jurysdykcji, ale jako wyłączny rezultat władzy święceń (*uprawnienie*). Władza jurysdykcji nie działa wewnątrz w realizowaniu sakramentów, ale tylko zewnątrz, nadana dla poprawnego ich administrowania. Natomiast w zakresie niesakramentalnym prawodawca kościelny używa terminu *władza* w powiązaniu ze wszystkimi aktami władzy kościelnej np. do udzielania odpustów lub dyspensowania od ślubów, od przysięgi i przeszkód małżeńskich.

czyli że w kodeksowych normach dotyczących niesakramentalnego zakresu władzy jurysdykcji ma własną zawartość materialną, różną od władzy święceń (s.262n). Nie jest to jednak jednolita i konsekwentna terminologia KPK z 1983 r. Trochę więcej uwagi niż innym sakramentom poświęcono następnie małżeństwu, chociaż komentarz jest bardziej postulacją (zwłaszcza co do koncepcji sakramentu małżeństwa, motywów i kryteriów formułowania przeszkód małżeńskich i formy kanonicznej), niż analizą norm kodeksowych. W tej materii poruszono też problematykę procesów małżeńskich w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa i w sprawie rozwiązania węzła małżeńskiego w zdeterminowanych prawnie przypadkach (niedopełnione, domniemanej śmierci współmałżonka i z racji *zbawienia dusz* – 4 przypadki).

Piąty rozdział (ss. 299-320) jest zatytułowany: *Charyzmat i formy zrzeszania się wiernych*. Cała problematyka tego rozdziału oscyluje wokół pojęcia charyzmatu, które nie jest jednak przeciwstawiane Słowu i Sakramentom jako czynnikom wybitnie zrzeszającym, ale podkreśla się, że liczne stowarzyszenia kościelne dawne i współczesne nie powstały z czysto ludzkiej woli zrzeszania się, ale z twórczej mocy pochodzącej od ich założyciela lub założycielki poprzez dar charyzmatu pierwotnego. Pojęcie *stowarzyszenie* nie może być widziane jako rzeczywistość różna, czyli alternatywna, w odniesieniu do rzeczywistości określanej terminem *komunia*, ale jako jej dokładna realizacja i samorealizacja się Kościoła. Oznacza to, że pierwotny charyzmat, analogicznie do Eucharystii celebrowanej w danym miejscu, może odgrywać decydującą rolę w tworzeniu się wszelkiego typu stowarzyszeń jako komunii kościelnej, czyli komunii wiernych. Stąd słuszne jest sformułowanie Autora: w Kościele prawo o zrzeszaniu się, a w szczególności o stowarzyszeniach wiernych, reprezentuje w ustalonych schematach, czyli formułach prawnych, konstytutywny element, jakim jest charyzmat. Natomiast sektory norm kodeksowych, które nie dotyczą zrzeszeń ani stowarzyszeń, określają prawnie dwa inne elementy konstytutywne: Słowo i sakrament.

Zgodnie z kan. 298 stowarzyszenia kościelne pochodzenia charyzmatycznego dzielą się na dwie wielkie kategorie: zrzeszenia, czyli stowarzyszenia obejmujące wiernych każdego stanu życia kościelnego (jak konfraternie, zrzeszenia i ruchy kościelne), i zrzeszenia zwane Instytutami lub Stowarzyszeniami, obejmujące jedynie tych wiernych, którzy przeżywają swą konsekrację Bogu przede wszystkim poprzez rady ewangeliczne. W takiej też kolejności L. Gerosa omawia krótko wymienione kategorie zrzeszeń, akcentując ich prawa, zależność od Kościoła i systemu państwowego zwłaszcza zrzeszeń pierwszej kategorii. W odniesieniu zaś do drugiej kategorii zrzeszeń cenne jest końcowe stwierdzenie: instytuty zakonne obejmują tych wiernych, którzy realizują trzy rady ewangeliczne przez śluby publiczne w życiu wspólnotowym; instytuty świeckie obejmują wiernych, którzy żyją w świecie, realizując trzy rady ewangeliczne poprzez niepubliczne, ale uznane, lub przez inne święte więzy zrównane z takimi ślubami, bez ich wprowadzania we wspólne życie kanoniczne; stowarzyszenia życia apostołskiego obejmują tych wiernych, którzy praktykują życie wspólne i bardzo często także rady ewangeliczne, jednak nie przez śluby, ale mocą innych świętych więzów, które włączają ich wprost do stowarzyszenia dla osiągnięcia jakiegoś celu apostołskiego (por. s. 320).

Ostatni rozdział (ss. 321-360) dotyczy instytucjonalnych organów Kościoła. Po przybliżeniu pojęcia synodalność (nie zaś kolegialność, bo jest ono, zdaniem Autora, nieodpowiednie pod kątem eklezjologicznym) i współodpowiedzialność jako typowych instytucjonalnych wyrazów komunii kościelnej, omawia się zagadnienia: reprezentowania, głosu decydującego i doradczego w Kościele, kolegialne i niekolegialne osoby prawne oraz urzędy kościelne. Następnie analizuje się organa rządzenia w komunii Kościoła powszechnego (kolegium biskupów i papież, sobór powszechny, synod biskupów, kolegium kardynalskie, kuria rzymska i legaci papie-

scy) oraz Kościoła partykularnego (diecezja, biskup i prezbiterium, synod diecezjalny, rada duszpasterska i rada kapłańska, kolegium konsultorów i kapituła katedralna, kuria diecezjalna i organa reprezentatywne wspierające biskupa, parafia i proboszcz) i Kościołów partykularnych (prowincja kościelna, metropolia i synod prowincjalny, region kościelny, synod plenarny i konferencja biskupów).

Publikacja ponadto zawiera, i to należy podkreślić, bardzo szczegółowy indeks, na który składają się: wykaz skrótów, wykaz odniesień do Pisma świętego wraz z wskazaniem strony w publikacji, i także w ten sam sposób wykaz cytowanych dokumentów *Vaticanum II*, kano-nów CIC/1917 i CIC/ 1983 oraz Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich.

W recenzji celowo zwracano uwagę i podkreślano bardziej strukturę opracowania, niż jego treść. Z przedłożenia wynika więc, że publikacja pod względem strukturalnym odbiega od schematu Kodeksu z 1983 i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich. Trzeba przy tym jednak zaznaczyć, że zaproponowana w książce struktura jest logiczna (Słowo, Sakrament, Charyzmat). Także rzeczywiście w soborowej eklezjologii Eucharystia stanowi centrum i jako taka kształtuje strukturę prawną Kościoła, co z kolei upoważnia Autora do budowania całej sakramentologii wokół Eucharystii. Przy analizie poszczególnych rozdziałów książki uwydatniano już, jak nieoczekiwanie łączy się ze sobą niektóre normy kodeksowe, które znajdują się w zupełnie innych księ-gach, podkreślając trafność i zasadność takich działań. W publikacji Autor także nie stroni od krytycznych uwag co do niekonsekwencji prawodawcy kościelnego i daje również propozycje słuszniejszych unormowań. Zaletą książki jest też fakt, że jest ona treściowo skondensowana. Warto dodać, że pod każdym z rozdziałów czytelnik może znaleźć ważniejsze pozycje bibliograficzne z których korzystano przy opracowaniu. Wydaje się jednak, że skoro to ma być podręcznik, to owych dywagacji i krytyki jest za dużo. Jest również kwestią dyskusyjną i problematyczną: czy i na ile poprzez studium tego podręcznika da się stworzyć w umyśle studiują-cych syntezę prawa kanonicznego? Czy studium tego podręcznika jest wystarczające do zapo-znania się z prawem kanonicznym? Moim zdaniem jest to sprawa bardzo trudna. Oczywiście każdy podręcznik jest tylko kluczem do prawdziwych studiów prawa, ale daleko idące odejście od struktury Kodeksu jest czynnikiem utrudniającym zgłębianie prawa kanonicznego. Podręcz-nik ten, jak mi się wydaje, nie jest alternatywą dla już istniejących polskich dzieł. Jest jednak na pewno ciekawą próbą co do struktury możliwych koncepcji nowych legislacji.

*ks. Henryk Stawniak SDB*